

Wszyscy oskarżeni, odpowiadając na pytania sądu, *starali się udowodnić, że ich działania zmierzały do wyeliminowania konfliktów* – pisał sprawozdawca „Gazety Robotniczej”.

5 marca zeznania składali świadkowie. Pierwszy był profesor Tadeusz Zipser, który stwierdził, że użył określenia „komitet strajkowy” w zarządzeniu wydanym do studentów i pracowników, nazwa ta jednak nie była adekwatna do zakresu obowiązków, jakie spoczywały na osobach wchodzących w skład tego komitetu. Jego zdaniem było to gremium do spraw strajkowych, a nie organizowania akcji protestacyjnej.

8 marca rolę profesora Andrzeja Wiszniewskiego, polegającą na rozładowywaniu napięć, potwierdził zeznający jako świadek profesor Daniel Bem, prorektor Politechniki Wrocławskiej. Zeznania kolejnych świadków też bliższe były wyjaśnieniom oskarżonych niż zarzutom zawartym w akcie oskarżenia.

12 marca kolejna rozprawa toczyła się już bez Zdzisława Przywoźnego, którego odwieziono do szpitala z zawałem serca. Postępowanie wobec niego zawieszono, a tryb zmieniono z doraźnego na zwyczajny.

Następni świadkowie w kolejnych dniach procesu jeszcze przechylały szalę sprawiedliwości na korzyść oskarżonych. Sąd nie może udowodnić, że ktoś kierował żywiołem strajkowym i że nastroje podgrzewano już w domach studenckich, z których wyruszały grupy studentów z plecakami, kocami, śpiworami i żywnością dla strajkujących.

18 marca sąd dowodził, że z taką determinacją broniona teza o spontaniczności i żywiołowości akcji strajkowej nie do końca odpowiada prawdzie, jako że wielu studentów wiedziało już przed południem 13 grudnia o rozpoczęciu tego dnia strajku w Gmachu Głównym. *Każda okazja była dobra do strajku, kiedy nie chciało się uczyć* – powiedział sędzia, budząc – według „Gazety Robotniczej” – powszechną aprobatę na sali.

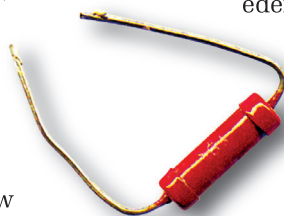
19 marca na pierwszym „wojennym” posiedzeniu Senatu docent Józef Wołoch zaprotestował przeciwko wnioskowi, aby Senat podziękował usuniętym ze stanowisk po wprowadzeniu stanu wojennego – rektorowi profesorowi Tadeuszowi Zipserowi i prorektorowi profesorowi Andrzejowi Wiszniewskiemu. Posunął się nawet do stanowczej prośby o przerwę w obradach, w czasie której bezskutecznie nakłaniał wnioskodawcę, profesora

ra Krzysztofa Pigonia, do wycofania wniosku. Senat jednak przytłaczającą większością głosów uchwalił podziękowania profesorowi Tadeuszowi Zipserowi (46 głosów za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące) i profesorowi Andrzejowi Wiszniewskiemu (37 za, 4 przeciw, 10 wstrzymujących się).

Na tym samym posiedzeniu profesor Jerzy Schroeder nie dopuścił do wystosowania do Sądu Wojewódzkiego listu z pozytywnymi opiniami o internowanych pracownikach szkoły (Andrzeju Wiszniewskim, Andrzeju Olszewskim i studencie Bernardzie Afeltowiczu), zablokował też dyskusję nad wnioskiem o rozpatrzenie przez Senat sytuacji w Instytucie Nauk Społecznych i Ekonomicznych, gdzie „wojenny” dyrektor wnioskował o usunięcie z pracy 15 osób, zarzucając im brak kwalifikacji politycznych, a profesor Jerzy Schroeder dodał, że w instytucie tym jest i tak o 26 etatów za dużo.

24 marca odczytano zeznania przebywającego w szpitalu Tadeusza Huskowskiego, który potwierdził w pełni wersje oskarżonych i świadków obrony, dodając, że nikt do strajku nie nawoływał, bo ten był stanem faktycznym, nikomu też nie przychodziło do głowy przejmowanie władzy na uczelni.

Gdy sąd przedstawił 12 dokumentów mających związek ze strajkiem, oskarżeni zakwestionowali



prawdziwość niektórych. Andrzej Wiszniewski dowodził, że jedna z ulotek pochodzi z czasu kryzysu bydgoskiego, a Bernard Afeltowicz udowadniał, że inny dokument był z kolei zbitką materiałów z okresu radomskiej akcji protestacyjnej.

Andrzej Wiszniewski wyjaśnił przy okazji, że na grzywny nałożone na 6 pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej wyłożył z własnej kieszeni 25 tysięcy złotych.

25 marca oskarżyciel zażądał dla profesora Andrzeja Wiszniewskiego kary 6 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych na 3 lata, a także odsunięcia od zawodu nauczyciela akademickiego na lat 5. Dla Andrzeja Olszewskiego prokurator chciał 5 lat więzienia, 3 lat pozbawienia praw publicznych i 5 lat zakazu wykonywania zawodu, a dla Bernarda Afeltowicza – 4 lat więzienia i 3 lat pozbawienia praw publicznych.

27 marca, po 13 rozprawach, zapadł wreszcie wyrok, który – pod naciskiem opinii publicznej – zawierał „jedynie” kary w zawieszeniu: Bernard Afeltowicz – 1 rok, Andrzej Olszewski – 1,5 roku, Andrzej Wiszniewski – 2 lata. Pozostawiono zarzut o nieodstąpienie od akcji strajkowej i o kierowanie nią, oskarżonych uwolniono jednak od zarzutu organizowania strajku. Sąd przyznał zarazem, że postawa oskarżonych zapobiegła eskalacji strajku i jego nieobliczalnym następstwom, co stanowiło przesłankę przy zmianie trybu na zwyczajny. Przy ogłaszaniu niskich – jak na realia wciąż trwającego stanu wojennego – wyroków wzięto pod uwagę nieposzlakowane opinie pod sądnych.

Sąd wyjaśnił, jak bardzo dokładnie dociekał obiektywnej prawdy (...). Stwierdził też, że skutecznie oparł się wszelkim naciskom moralnym, zachowując całkowity dystans do sprawy – pisał dziennikarz „Gazety Robotniczej”.

Nietrudno się domyślić, że proces ten, podobnie jak rozbicie strajku, nie spacyfikował związku na uczelni, a postawa kolegów przyczyniła się do wzmożenia działalności podziemnej.

To były ponure czasy: styczeń i luty 1982, szczyt wojennego terroru – wspomina Andrzej Wiszniewski. A mimo to w ciągu paru dni zebrano blisko tysiąc podpisów pod apelem o uwolnienie nas z więzienia, choć umieszczenie tam swojego nazwiska mogło oznaczać zwolnienie z pracy. Gdy dziś patrzę na tę listę, czuję wdzięczność i wzrusze-



50 zł

POCZTA Solidarność

POCZTA Solidarność

nie, szczególnie gdy na jednym z czołowych miejsc dostrzegam nazwisko człowieka, który mnie – z wzajemnością – nie cierpiał. Oskarżeni w procesie Politechniki nigdy nie mieli okazji powiedzieć tym ludziom „dziękuję”. Chyba nigdy też nie potrafili powiedzieć, czym był dla nich entuzjazm osób zbierających się w sali sądowej każdego z 13 dni rozpraw. Gdy za pierwszym razem konwój milicyjny prowadził nas w szpalerze ludzi, którzy bili brawo, płakali i rzucali nam kwiaty, to zrozumiałem, że wyrok, jaki zapadnie, jest właściwie bez znaczenia. Bowiem straszny

jest nie wyrok – a samotność. A ten tłum pracowników Uczelni, który stał wówczas na sądowych korytarzach, ryzykując represje ze strony SB-ckich agentów, do tej samotności nie dopuścił

KWIECIEŃ

5 kwietnia wznowiono emisję II Programu TVP.

12 kwietnia w Warszawie została nadana pierwsza audycja Radia „Solidarność”.

13 kwietnia w wielu zakładach pracy, w ramach ogłoszonego przez OKO „dnia ogólnopolskiego protestu”, odbywają się krótkie strajki manifestujące sprzeciw wobec stanu wojennego.

22 kwietnia powstaje Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w składzie: Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Zbigniew Bujak (Mazowsze), Bogdan Lis (Gdańsk) i Władysław Hardek (Małopolska). TKK do czasu podjęcia prac przez Komisję Krajową miała między innymi koordynować walkę zmierzającą do wznowienia działania „Solidarności”.

W kwietniu 1982 roku na Politechnice Wrocławskiej doszło do zainicjowanego przez Tadeusza Huskowskiego spotkania przedstawicieli kilku wydziałów. Grono to utworzyło Uczelnianą Komisję Koordynacyjną (UKK) i podjęło się działań związkowych oraz różnych form oporu społecznego: koordynacji pomocy represjonowanym pracownikom i studentom, pomocy i współpracy z niezależnym ruchem studenckim, rozszerzenia zasięgu podziemnej struktury „Solidarności”.

Od 13 grudnia 1981 do 30 kwietnia 1982 roku usunięto w całej Polsce ze stanowisk 5 rektorów i 32 prorektorów.

MAJ

1-3 maja, w obawie przed kolejnymi ofiarami i eskalacją przemocy, kierownictwo „Solidarności” wezwało jedynie do udziału w okolicznościowych nabożeństwach i do demonstracyjnej absencji podczas oficjalnych pochodów pierwszomajowych. Apel ten zupełnie rozminął się z nastrojami; znalazły one ujście w spontanicznych manifestacjach 1 i 3 maja.

We Wrocławiu, wbrew żądaniom znacznej części działaczy, Regionalny Komitet Strajkowy wezwał do niewychodzenia na ulice. Mimo to we Wrocławiu i innych miastach demonstranci z powodzeniem zastosowali taktykę włączenia się do oficjalnego pochodu.

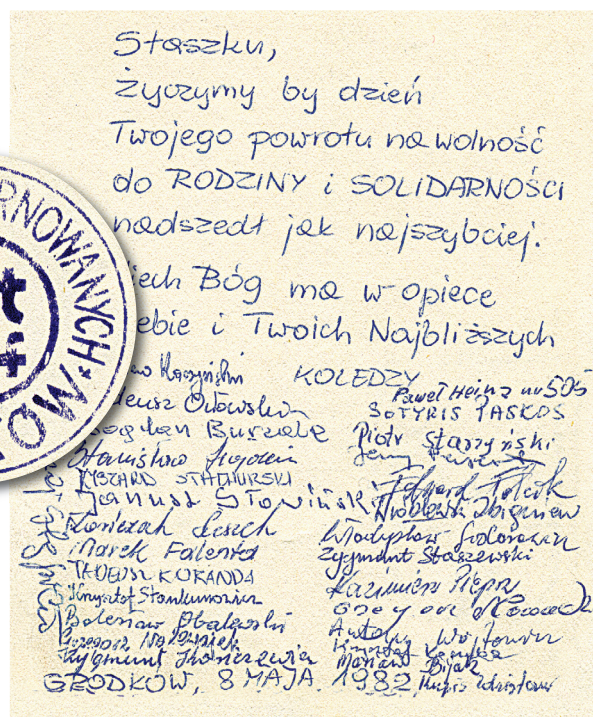
3 maja brutalnie zaatakowała milicja i ZOMO, które wzięły odwet za upokarzającą je kompromitującą nieskuteczność 1 maja.

4 maja Sejm uchwala ustawę o szkolnictwie wyższym w kształcie wynegocjowanym w 1981 roku. Trzeci numer „Biuletynu Informacyjnego” – pisma członków Organizacji Zakładowej „Solidarności” przy Politechnice Wrocławskiej, od 13 stycznia 1982 roku ukazującego się nielegalnie – wyszedł w maju 1982 roku. Numer przygotował zespół, który, choć złożony z amatorów i osób o małym doświadczeniu, podejmuje zadanie przywrócenia obiegu niezakłamanej informacji o sprawach Uczelni i – w miarę możliwości – ujawniania zakulisowej gry, prowadzonej przez władze partyjno-państwowe, godzące w interesy pracownicze, studenckie i interesy nauki polskiej.

Ukazuje się również pierwszy numer FOTOGAZETY, wydawany przez NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej.

Numer 3A – wydanie specjalne „BI” – poświęcono weryfikacji kadry naukowej, której rozmiary i metody wzburzyły środowisko Politechniki. Oliwy do ognia dołączyła pogłoska o próbach rozpętania „polowania na czarownice”, którego ofiarami mieli zostać nieprawomyślni naukowcy.

Rozpętana (...) akcja weryfikacyjna nosi wyraźnie represyjny charakter – czytamy w komentarzu redakcyjnym. – Zgodnie z wszelkimi przeszłymi i obecnymi ustawami jedynymi ciałami kompetentnymi do



oceny pracowników naukowych są rady naukowo-dydaktyczne, tymczasem wbrew wszelkim zasadom życia akademickiego powołano podejrzaną ciążą, tzw. komisje kwalifikacyjne (...). Jedyną skuteczną bronią mogą stanowić masowe uchwały rad instytutowych i wydziałowych protestujących przeciwko odbieraniu przynależnych im praw i przeciwko tworzeniu fasadowych komisji, w których nawet przedstawiciele rad są mianowani.

Autor, podpisujący się „Jędrak”, udziela praktycznych porad osobom, które czują się zagrożone na swych stanowiskach, przypominając, że wciąż obowiązuje uchwała Rady Ministrów z 17 sierpnia 1981 roku mówiąca, kiedy i z jakiego powodu moż-

na rozwiązać stosunek pracy. Z wyjaśnień tych niezbitcie wynikało, że wyrzucanie ludzi z uczelni nie ma umocowania prawnego w żadnym z oficjalnych dokumentów, dlatego autor radzi: Gdy będziesz zmuszony do skorzystania z postanowień uchwały, staraj się porozumieć z prawnikiem.

13 maja, przed kolejną „miesięcznicą” wprowadzenia stanu wojennego, władze zastosowały akcje prewencyjne – koncentrację sił bezpieczeństwa wokół zakładów pracy, zwolnienia dyscyplinarne, internowania.

FOTOGAZETA 1
POLITECHNIKA WROCŁAWSKA · NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” MAJ '82

SOLIDARNOŚĆ jest naszą racją i będzie naszym ZWYCIĘSTWEM

KOCHANI KONTAKT Z WAMI UTRZYMUJĘ. JESTEM Z WAMI ANI METRA DO TYŁU OPIEKUJECIE SIĘ RODZINAMI ARESZTOWANYCH I OSOBAMI ZWOLNIONYMI Z PRACY STAWIAJĄC OPÓR ALE BEZ BŁĄTYK ZWIĄZEK JEST STATUT MA I NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ gryps od LECHA WAŁĘSY

PAMIĘTAJ! 12⁰⁰ spotkamy się na spacerze na korytarzach!

WYKRZYMYMY!

MIMO STANU WOJENNEGO ISTNIEJEMY

Na apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej w całym kraju odbywają się piętnastominutowe manifestacje i strajki, między innymi w kilkudziesięciu zakładach Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Lublina, Wrocławia, Łodzi, Białegostoku, Torunia, Elbląga, Rzeszowa, Mielca, Sieradza i Skarżyska-Kamiennej. W Krakowie i Warszawie siły ZOMO atakują demonstrantów. Następnego dnia władze zwalniają z pracy wielu uczestników strajku.

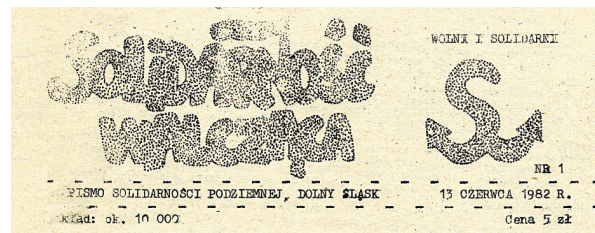
14 maja w oficjalnych doniesieniach prasowych o wydarzeniach z poprzedniego dnia znalazła się wzmianka o kowarskim HYDROMECH-u, gdzie na rannej zmianie przerwało pracę kilkadziesiąt osób. *Jedni uczynili to demonstracyjnie, drudzy chyłkiem, przemykając się do toalety lub na papierosa.*

CZERWIEC

1 czerwca Kornel Morawiecki zakłada we Wrocławiu Solidarność Walczącą.

13 czerwca nieco spokojniejszy charakter miały obchody kolejnej „miesięcznicy”. Do starć doszło we Wrocławiu. Obrzucone butelkami z benzyną transportery opancerzone nie były w stanie sforsować barykad na ul. Pereca (komendant wojewódzki MO żądał nawet bezskutecznie od dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego przysłania czołgu). Zza barykad, jak i z okien sąsiednich domów z powodzeniem atakowano milicjantów, używając śrub i kulek łóżyskowych wystrzeliwanych

■ Uczestnicy solidarnościowej manifestacji u zbiegu ul. Grabiszyńskiej i pl. Pereca, Wrocław, 13.06.1982



z proc. Niejednokrotnie przechodzono do udanych kontrataków, a walki – po złamaniu oporu barykad około pierwszej w nocy – trwały do trzeciej nad ranem.

Zatrzymano 4 pracowników Politechniki Wrocławskiej (1 internowany, 1 postawiony przed kolegium, 2 zwolnionych) i 9 studentów (3 internowanych, 4 – kolegium).

Wyszedł pierwszy numer „Solidarności Walczącej”, w którym redakcja zadaje pytanie – *Dlaczego walka?* I odpowiada:

Aby zwyciężyć.

Aby przywrócić zdeptane prawa obywateli i narodu.

Aby nie dać się zniewolić.

Aby być wiernym tradycji Ojców i Dziadów – „Za Waszą i naszą wolność”.

Aby pokazać światu, że złu i przemocy można i trzeba się przeciwstawiać.

Aby nie zatracić się w biernym oporze, lecz wspomagać go czynem.

Aby doprowadzić do sprawiedliwej społecznej ugody.

Aby dać świadectwo naszej godności.

Aby żyć.



archiwum Komisji Zakładowej



archiwum Komisji Zakładowej

■ Barykada przy pl. Pereca, Wrocław, 13.06.1982

A Kornel Morawiecki pisał: *Naszym przeciwnikiem nie jest ogłupiony propagandą pułkownik, nie jest twardogłowy partyjny dogmatyk lub bufoniasty zdradziecki generał. Jest nim bezosobowy scentralizowany aparat władzy i ucisku, który chce nas zniewolić i wrzucić do realizacji obcych, nieludzkich celów.*

17-19 czerwca „Z dnia na dzień” przypominało, że Jan Waszkiewicz przebywa w szpitalu na mocy decyzji sądu gdańskiego. Była to jedna z form represji komunistycznej władzy. Czerwcowy „Biuletyn Informacyjny” (nr 4) Politechniki Wrocławskiej dodawał, że rozprawa odbyła się bez udziału publiczności, osobom postronnym wręcz zabroniono dostępu do gmachu sądu. Informowano też, że grupa członków Senatu wystąpiła do rektora z wnioskiem o zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego, by omówić na nim weryfikację i zbadać sytuację w Instytucie Nauk Społecznych i Ekonomicznych.

Pismo przypominało także zebranie z 23 marca, zwołane przez I sekretarza KU PZPR, docenta Józefa Wołocha (pod płaszczykiem Komisji Socjalnej), na którym około 50 zaproszonych osób miało dyskutować o przyszłości związków zawodowych na uczelni. Choć dobór gości został starannie zaplanowany, kilka osób zwróciło uwagę na nielegalność zebrania, podważało ono bowiem fakt istnienia legalnego, sądownie zarejestrowanego związku, natomiast zaproszeni nikogo nie reprezentują. Ci odważni opuścili następnie posiedzenie, stosując się do słynnej już maksymy Lecha Wałęsy: *Związek jest, statut jest, nie ma o czym dyskutować.*



zbiory Andrzeja Ściśkiego



archiwum Komisji Zakładowej

■ U góry: Oddziały ZOMO przy ul. Pereca, Wrocław, 13.06.1982
U dołu: Manifestanci na skrzyżowaniu ul. Grabiszyńskiej i pl. Pereca, Wrocław, 31.06.1982



Kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego”, piąty, także z czerwca, zajął się weryfikacjami na uczelni. Przyczyny zwolnień z pracy mogły być – według ministerialnych ustaleń – bardzo różne, od postawy moralno-etycznej nieakceptującej zasad ustrojowych PRL, po przekroczenie dziewięcioletniego okresu przewidzianego na napisanie habilitacji. Uczelniana Komisja Ocen działała w składzie: Jerzy Schroeder – rektor, Daniel Bem – prorektor, Bronisław Pilawski – przedstawiciel Senatu, Józef Wołoch i Eugeniusz Myszkowski – PZPR, Mieczysław Kozak – SD, pułkownik Drozd (potem magister Sierczyk) – Wojewódzki Komitet Obrony. Komisja podjęła decyzję o zwolnieniu 15 adiunktów (nie licząc 50 asystentów zwalnianych w wyniku rotacji).

Pod presją KU PZPR i KW PZPR, niejako na zamówienie polityczne, złożono wnioski o zwolnienie docenta doktora habilitowanego Janusza Goćkowskiego i docenta doktora habilitowanego Jana Wołęńskiego z Instytutu Nauk Społecznych. Wniosek, ubrany w formułę *oddano do dyspozycji ministra*, nie był rozpatrywany przez Senat, choć stan wojenny nie zawiesił jego funkcji opiniodawczych.

LIPIEC

2 lipca rektor podczas posiedzenia Senatu odwołał z jego składu przedstawicieli doktorantów i studentów oraz dyrektora Biblioteki Głównej, a wprowadził dyrektorów wszystkich instytutów, filii, studium wojskowego, PZPR i SD. Rektor uzasadniał zmiany powagą zadania, jakim będzie opracowanie i uchwalenie nowego statutu uczelni. Burzliwa dyskusja toczyła się wokół odwołania czterech studentów, zwłaszcza Wojciecha Żywieckiego, któremu milicja zarzucała udział w manifestacji 13 maja pod pomnikami profesorów lwowskich. Bronił go przedstawiciel SZSP, który oświadczył, że w tym czasie obwiniony przebywał w zupełnie innym miejscu. Rektor w tym momencie zmienił front i oświadczył, że studenci zostali jedynie zawieszeni w prawach członków Senatu.

9 lipca Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” publikuje deklarację programową „5 x TAK”:

Po pierwsze, walczymy o to, aby uwolnić internowanych działaczy związkowych wszystkich szczebli na czele z przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą, aby ogłoszono amnestię wobec wszystkich skazanych za działalność związkową po 13 grudnia 1981 r., aby zaniechano ścigania pozostałych osób prowadzących taką działalność w tym okresie, aby przywrócono do pracy na poprzednich stanowiskach bądź zapewniono równorzędne warunki pracy osobom zwolnionym za przynależność do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i działalność związkową, aby zapewniono odszkodowania za krzywdy moralne i materialne ofiarom stanu wojennego i ich rodzinom.

Po drugie, zmierzamy do tego, aby władze uznały legalność działania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i innych związków zawodowych tak, aby mogły one prowadzić swoją działalność statutową w zgodzie z Konstytucją PRL, konwencjami międzynarodowymi i Porozumieniami z Gdańska i Jastrzębia (...).

Po trzecie, jesteśmy przekonani, że prawdziwe porozumienie narodowe wymaga przerwania raz na zawsze ciągu wzajemnych oskarżeń. Historia uczy, że polski świat pracy potrzebuje niezależnej i samorządnej reprezentacji swoich grupowych interesów. Okres stanu wojennego wskazuje na to, że „Solidarność” pozostaje dla swoich członków taką reprezentacją. Nie chcemy być ani rządem, ani partią polityczną. Chcemy być niezależnym i samorządnym ruchem związkowym. Trzeba na nowo pisać kolejny rozdział historii naszego kraju.

Po czwarte, dążymy do wprowadzenia w Polskę zasad porozumienia narodowego, przez co rozumiemy w sferze związkowej zagwarantowanie odpowiednich mechanizmów rozwiązywania konfliktów między interesami ekonomicznymi i społecznymi zrzeszonych w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność” pracowników i ich rodzin a interesami innych grup i interesem ogólnonarodowym drogą negocjacji, arbitrażu i współdziałania na szczeblu zakładowym, lokalnym i krajowym, tak aby zredukować do minimum konieczność strajków. Wielką rolę przypisujemy tu projektowi ustawy o związkach zawodowych w brzmieniu uzgodnionym z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych.

Po piąte, zmierzamy do budowy gwarancji porozumienia na przyszłość. Poprzemy wszystkie inicjatywy władz prowadzące do odbudowy praworządności i budowy silnej, sprawiedliwej i uczciwej administracji państwowej. Gotowi jesteśmy współdziałać we wszystkich organach zapewniających styczność między reprezentacją poglądów i intere-

sów różnych środowisk społecznych a władzą, o ile będą one miały wyraźnie określone odpowiednie kompetencje i tryb działania.

8-10 lipca „Z dnia na dzień” zamieszcza taką oto informację z Politechniki: *W jednym z instytutów w ankiecie dotyczącej postawy moralno-politycznej zastosowano następujące kryteria: aktywny członek PZPR – ocena bardzo dobra, pozostali członkowie partii – dobra, członkowie „Solidarności” – dostateczna. Dwóch adiunktów, których SB 13 maja sfotografowała podczas składania kwiatów pod pomnikiem na pl. Grunwaldzkim, otrzymało oceny niedostateczne.*

17-18 lipca w Oslo odbywa się I Zebranie Biur Zagranicznych NSZZ „Solidarność”.

21 lipca z ośrodków internowania zwolniono 913 osób, w tym wszystkie kobiety. 314 osobom udzielono urlopu.

28 lipca Tymczasowy Komitet Strajkowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje o wzmożenie akcji plakato-wych i ulotkowych. *Wzywamy ogniwa Związku do zorganizowania 31 sierpnia 1982 roku pokojowych manifestacji pod hasłem przywrócenia działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, zawarcia porozumienia narodowego. Wzywamy wszystkich do udziału w tych manifestacjach.*

29 lipca Tymczasowa Komisja Koordynacyjna powołuje Biuro Koordynacyjne Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” za granicą z siedzibą w Brukseli, pod kierownictwem Jerzego Milewskiego.

Lipcowy „Biuletyn Informacyjny” (nr 6) podawał, że w akcji weryfikacyjnej zostały złożone 2074 ankiety. W wyniku weryfikacji 7 osobom zaproponowano przejście na etat starszego wykładowcy, 22 – inne przesunięcia, 18 zwolniono z uczelni. Kilka z nich, zdaniem rektora, usunięto z powodów politycznych. 3 osoby odwołały się i ich zwolnienia zostaną (być może) cofnięte.

Członkowie zakładowej „Solidarności” płacili składki w wysokości 2 proc. wysokości swojego wynagrodzenia, a z uzyskanych funduszy organizowana była pomoc dla internowanych, więzionych oraz ich rodzin, dla zwolnionych z pracy, dla skazanych na wysokie grzywny i na koszty obrony prawnej w procesach.

Redaktor dyżurny dokonał pierwszej analizy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, która miała



archiwum Komisji Zakładowej

■ U góry: Manifestacja z okazji rocznicy powstania „Solidarności”, most Grunwaldzki, Wrocław, 31.08.1982

wejść w życie 1 września. Dostrzegał w niej niebezpieczeństwo manipulacji wokół wyboru rektora, gdy minister zgłosił weto wobec elekta i wybory trzeba będzie powtarzać, ale już bez udziału odrzuconego elekta.



31 lipca minister odwołał Jerzego Schroedera z funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej.

SIERPIEŃ

1 sierpnia minister mianuje rektorem profesora Wacława Kasprzaka. Prorektorami zostają: prof. Rudolf Haimann, prof. Daniel Bem, prof. Jerzy Grzechowiak i doc. Andrzej Hałas. Z ustawy wynikało, że dopiero za 3 lata może dojść do wyboru rektorów przez Senat lub kolegium elektorów.

31 sierpnia SB wpadło do Instytutu Telekomunikacji i Akustyki (I-28) Politechniki Wrocławskiej. Dotkliwie pobito i zatrzymano trzech pracowników: Mariana Koziola, Marka Kopiasa, Zdzisława Boguszyńskiego.

We Wrocławiu ten dzień był dniem potężnej manifestacji zwolenników „Solidarności”, starcia obejmowały całe śródmieście. Demonstranci bronili



archiwum Komisji Zakładowej



archiwum Komisji Zakładowej

■ U góry: Manifestacja z okazji rocznicy powstania „Solidarności”. Oddziały ZOMO na trasie W-Z, Wrocław, 31.08.1982
U dołu: Walki na ul. Legnickiej, Wrocław, 31.08.1982

się zza barykad kamieniami i butelkami z benzyną, paląc samochody milicyjne i w walce wręcz wielokrotnie zmuszając do ucieczki pododdziały ZOMO szturmujące barykady. Walki trwały w wielu miejscach do późnych godzin nocnych – ostatnia barykada została zdobyta przy użyciu transporterów opancerzonych około trzeciej nad ranem. W kilku miejscach doszło do użycia przez siły milicyjne broni palnej; osiem osób zostało postrzelonych, dwie zmarły. Zatrzymano 6454 demonstrantów, a według MSW w manifestacjach wzięło udział około 22 tysięcy osób. Władze zaskoczone skalą wystąpień przywróciły godzinę milicyjną, wyłączono też telefony. W tym dniu związek od-

niósł swe wielkie moralne zwycięstwo, którego nie przesłonił fakt zatrzymania około 50 studentów i kilku pracowników Politechniki Wrocławskiej. Prawie wszyscy musieli zapłacić mandaty sięgające 20 tysięcy złotych, a kilka osób stanęło przed sądem. Wszystkim studentom groziło relegowanie.

WRZESIEŃ

5-7 września Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” omawia sytuację w kraju po wydarzeniach 31 sierpnia, sprawy organizacyjne, program działania i bieżącą taktykę związkową oraz przyjmuje dokumenty:

Oświadczenie: *Masowe demonstracje uliczne 31 sierpnia udowodniły raz jeszcze zdecydowanie polskiego społeczeństwa w walce o przywrócenie należnych mu praw. Zaatakowanie pokojowych manifestacji i przelew krwi doprowadziły do ostrego wzrostu napięcia politycznego w kraju (...).*

Apel: *Zwracamy się do członków Związku, by w dniu 30 września z godnością i w pokoju uczcili pamięć poległych w dniu 31 sierpnia minutą ciszy o godz. 12 i elementem żałoby w ubiorze (...).*

17 września odbyło się posiedzenie Senatu Politechniki. Otworzył je profesor Jerzy Schroeder, który podsumował kadencję i którego pożegnano „umiarkowanymi brawami”.

Profesor Andrzej Hałas przedstawił sytuację ekonomiczną uczelni – budżet był zagrożony z uwagi na podwyżki płac. Decentralizacja zarządzania ma doprowadzić do odpowiedzialności wydziałów i instytutów za efekty ekonomiczne.

Rektor profesor Wacław Kasprzak przedstawił uchwałę Rady Ministrów dotyczącą represji wobec studentów łamiących zarządzania stanu wojennego. Senatorzy studenccy i przedstawiciele pomocniczych pracowników naukowych wskazywali niewspółmierność kary do przyczyny, nie do przyjęcia był bowiem fakt, że student ukarany przez kolegium był automatycznie wydany z uczelni. Rektor zaproponował, że zwróci uwagę ministrowi na ten problem i do sprawy tej Senat wróci na następnym posiedzeniu.

18-20 września „Z dnia na dzień” donosiło o toczącym się przed Sądem Najwyższym w Warszawie procesie przeciwko pracownikom i studentom Politechniki oskarżonym o zorganizowanie strajku w grudniu 1981 roku. Sąd Najwyższy skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu.

25 września z okazji inauguracji nowego roku akademickiego Uczelniana Komisja Koordynacyjna wydała ulotkę, w której przestrzegała przed radosnym „Gaudeamus” w sytuacji, gdy wielu studentów stoi przed perspektywą relegowania ze szkoły. Minister szkolnictwa wyższego, jak się okazało, pozmieniał rektorów i prorektorów w wielu uczelniach, nim weszła w życie nowa ustawa.

PAŹDZIERNIK

5 października we Wrocławiu aresztowano ukrywającego się od 13 grudnia 1981 roku Władysława Frasyniuka, przewodniczącego Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk i członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Na jego miejsce do Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej dołączył Piotr Bednarz, a po jego aresztowaniu przed 10 listopada – Józef Pinior.

8 października uchwalenie nowej ustawy o związkach zawodowych, która delegalizowała „Solidarność”. *Od 13 grudnia 1981 jesteśmy i pozostajemy w tej samej sytuacji podziemnego ruchu społecznego – informował „Biuletyn”.* Pojawiła się też wiadomość o aresztowaniu na początku października pracowników Politechniki Wrocławskiej: Marka Piałuchy (Instytut Organizacji i Zarządzania I-23) oraz Ireny i Eugeniusza Grozików (Instytut Technologii Elektronowej I-25 i Instytut Materiałoznawstwa i Mechaniki Tech-

nicznej I-19). Piałucha został internowany i osadzony w Grodkowie, Grozików zwolniono. SB zatrzymała też 5 studentów.

W apelu do czytelników redakcja nawoływała, by nie tworzyć prywatnych archiwów, lecz każdy numer po przeczytaniu przekazywać następnym

czytelnikom. Pismo miało niewielki nakład i powstawało w trudnych warunkach, zagrożone przez SB i kolaborantów.

9 października z oświadczenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej: *Rozwiązanie wszystkich związków zawodowych, akt bez precedensu w dziejach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się przez WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodzeniem zakończyły się próby skorpumpowania liczących się przywódców związkowych (...). Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych człon-*

ków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działał na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje do członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków zawodowych o powszechny bojkot fasadowych związków zawodowych (...).

10 października z oświadczenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej:

10 listopada – druga rocznica rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – niech stanie się dniem protestu (...).

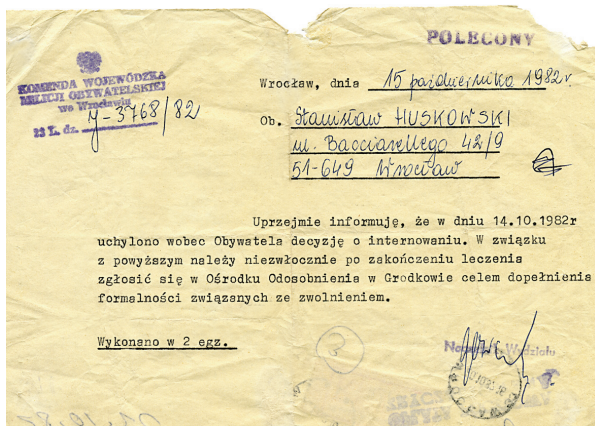
10 listopada ogłaszamy czterogodzinny strajk protestacyjny poczynawszy od godz. 10. Strajk musi być przygotowany bez ujawniania przywódców. Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię związku.

Po delegalizacji „Solidarności” prezydent USA Ronald Reagan rozszerza zakres sankcji ekonomicznych wobec Polski.

14 października uchylono decyzję o internowaniu Stanisława Huskowskiego, pracownika Politechniki Wrocławskiej.

17 października, w wywiadzie udzielonym „Solidarności Walczącej”, Kornel Morawiecki na pytanie, czy Solidarność Walcząca oddzieliła się od ofi-





cialnej „Solidarności”, chociaż z nią współpracuje, i dlaczego nastąpiło rozdzielanie, odpowiedział:

– *Solidarność Walcząca uważa, że aby odzyskać „Solidarność”, trzeba chcieć więcej, niż było przed 13 grudnia. Nie wystarczy się z tą władzą porozumieć, trzeba ją zmienić. Uważamy, że władze na żadną ugodę, która z poddanych czyni obywateli, nie pójść, bo oznaczałaby ich koniec. A na ugodę utrwalającą nasze poddaństwo nie wolno nam się zgodzić, bo taka uгода oznaczałaby nasz koniec. W konspiracyjnej walce, która nas czeka, podziemne związki zawodowe to oręż za słaby do zwycięstwa. Nie zwyciężyliśmy, mając 10-milionową organizację związkową. Należy poszerzyć swe cele i zwiększyć wymagania.*

Od maja Solidarność Walcząca wydaje „ŚLEPOWRON”, ośmieszający władzę. W październiku ukazał się 6. numer.

20 października Tymczasowa Komisja Koordynacyjna podejmuje decyzje o przystąpieniu na wiosnę 1983 roku do strajku generalnego.

22 października na posiedzeniu Senatu odbyła się dyskusja nad rektorskim projektem zwiększonych uprawnień dziekanów w bieżącym roku akademickim (dziekan byłby wyłącznym organem sterowania dydaktyką). Projekt skrytykowała znaczna część senatorów, którzy uznali, że nie ma sensu poważnie zmieniać systemu kierowania uczelnią na rok, w ciągu którego i tak trzeba przyjąć jej statut. Nie zyskał także akceptacji pomysł powołania tymczasowego samorządu studenckiego – sprzeciwili się zarówno senatorowie studenccy, jak i przedstawiciel RU SZSP.

Wróciła sprawa interpretacji uchwały Rady Ministrów, w myśl której ukarani przez kolegia studenci tracą automatycznie prawa studenta. Minister stał na stanowisku, że uchwała nie jest represyjna, a przedstawiciel SZSP poinformował, że wrocławska

organizacja studencka wyraziła sprzeciw i poprze rektorów, którzy się do niej nie zastosują. Wyrzuceniem ze studiów zagrożonych było 34 studentów Politechniki Wrocławskiej.

LISTOPAD

5 listopada Senat pożegnał odchodzących na emeryturę naukowców, w tym profesora Jerzego Schroedera, jeszcze niedawno pełniącego funkcję rektora. Następnie dyskutowano o sposobie wybierania przedstawiciela uczelni do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trwała debata nad projektem pierwszych rozdziałów nowego Statutu Politechniki Wrocławskiej, a rektor wyraził zgodę na przeprowadzenie wyborów uzupełniających do rad wydziałów wśród studentów.

7 listopada zatrzymano Piotra Bednarza, który kierował pracą Regionalnego Komitetu Strajkowego po aresztowaniu Władysława Frasyniuka.

8 listopada prymas Polski kardynał Józef Glemp spotkał się z generałem Wojciechem Jaruzelskim. Ustalono termin drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski na czerwiec następnego roku oraz wezwano do utrzymania pokoju społecznego i normalnej pracy.

10 listopada na Politechnice Wrocławskiej zorganizowano strajk – jako wyraz protestu wobec bezprawnego zdelegalizowania NSZZ „Solidarność” i skutków stanu wojennego. Flagi zawieszono na wysokich drzewach przed gmachem Nowej Chemii zdjęto przy użyciu dźwigu dopiero o godzinie 13.50. Od rana znaczna część grup studenckich

■ Piotr Bednarz, szef Regionalnego Komitetu Strajkowego, na posterunku MO po zatrzymaniu, Wrocław, 7.11.1982





Zbiory Andrzeja Stęskiego

(70-80 proc.) nie wchodziła do sal dydaktycznych, pozostając w pełnym zdyscyplinowaniu na korytarzach. O godzinie 13.30 w holu i na korytarzach gmachu głównego zebrało się na milczącej manifestacji około tysiąca pracowników (studentów nie wpuszczano do budynku). Pod wieczór w rejonie Politechniki Wrocławskiej znalazły się oddziały ZOMO, które rozpraszały demonstrację na placu Grunwaldzkim, a przy okazji łapały studentów, którzy zgodnie z rozkładem zajęć przechodzili z budynku do budynku lub chcieli dostać się do autobusów podstawionych przez uczelnię. Zatrzymano kilku studentów, w ich sprawie interweniował dziekan, dyrektor instytutu i opiekun SZSP.

16 listopada profesor Krzysztof Pigoń został wybrany na przedstawiciela Politechniki Wrocławskiej do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

25 listopada Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazuje Władysława Frasyniuka na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw publicznych.

CHŁEB Z WOLNOŚCIĄ JEST NAJLEPSZY

26 listopada Senat burzliwie dyskutował nad stawianym już po raz trzeci projektem zmian w kierowaniu procesem dydaktycznym. Po raz kolejny większość była przeciw. Postanowiono więc potraktować tę dyskusję jako część debaty nad nowym statutem.

W związku z pojawieniem się na uczelni tzw. grupy inicjatywnej reżimowych związków zawodowych redakcja „Biuletynu Informacyjnego” przypomina o bezwzględnym bojkocie tych „nszz”. Wykaz internowanych pracowników Politechniki

■ Władysław Frasyniuk zostaje skazany na 6 lat więzienia za działalność w podziemnych strukturach „Solidarności”, Wrocław, 25.11.1982

Wrocławskiej w listopadzie 1982 roku: Stefan Chanas, Adam Heimrath, Jerzy Kamburowski, Jakub Ławniczak, Marek Nowakowski, Andrzej Ogorzałek, Marek Piałucha, Wiesława Surażska, Tomasz Wójcik, Andrzej Zarach. Aresztowani: Zbigniew Pohl, Anna Szczepanik.

GRUDZIEŃ

1 grudnia zastępca ministra spraw wewnętrznych generał Bogusław Stachura informuje o działaniu swego resortu w 1982 roku: między innymi zlikwidowano 360 punktów produkcji nielegalnej literatury, przejęto 1196 różnego typu urządzeń powielających i 468 maszyn do pisania; skonfiskowano około 730 tysięcy ulotek, 340 broszur i wydawnictw, 4 tysiące plakatów; zlikwidowano 11 radiostacji Radia „Solidarność”; internowano łącznie 10 131 osób. Organa ścigania wdrażają 2822 sprawy karne o przestępstwo popełnione z motywów politycznych. W sprawach tych aresztowano 3616 osób.

Rozwiązano Związek Artystów Scen Polskich.

8 grudnia rozpoczął się proces Piotra Bednarz, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarności”. Oskarżycielem jest prokurator Andrzej Gajewski. Piotra Bednarza bronią mecenas Henryk Rossa i Jan Nadolski.

15 grudnia w dniu rocznicy śmierci śp. Tadeusza Kościuski, pierwszej – wedle ustaleń – śmiertelnej ofiary stanu wojennego w Polsce, studenci i pracownicy zapalili znicze, złożyli wieńce

i kwiaty w miejscu jego śmierci. Nie przeszkodziła im w tym ani obecność esbeków, ani to, że ekipy porządkowe wciąż usuwały „oznaki działalności antypaństwowej”. W południe 60 pracowników oddało hołd Tadeuszowi Kosteckiemu na cmentarzu przy ul. Bujwida.

16 grudnia w Sądzie Rejonowym rozpoczęła się rozprawa przeciw trzem pracownikom Instytutu Telekomunikacji i Akustyki: Marianowi Koziółowi, Markowi Kopiasowi, Zdzisławowi Boguszyńskiemu, oskarżonym o to, że 31 sierpnia 1982 roku prowadzili nasłuch radiostacji MO. Przewód sądowy wykazał, że nie znaleziono na to żadnych dowodów – wykonywali inne prace służbowe, a ponadto żaden przepis prawny nie zabrania słuchania radia w jakimkolwiek paśmie. Ponadto oskarżeni ujawnili fakt brutalnego pobicia jednego z nich przez SB. Sąd zarządził przerwę do 30 grudnia.

17 grudnia na posiedzeniu Senatu dyskutowano o reformie ekonomicznej na uczelni. Model proponowany przez prorektora Andrzeja Hałasa przenosił uprawnienia do dysponowania funduszami na dydaktykę do wydziałów, a na badania naukowe – do instytutów. Koncepcja rozdziału środków finansowych niosła wiele nowych, niekiedy rewolucyjnych elementów i została przyjęta przez Senat.

Rektor zaproponował senatorom wycieczkę po Politechnice (także po filiach), by ci poznali słabo znane komórki uczelni.

W Warszawie zbiera się na swym pierwszym posiedzeniu Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodu, na którego czele staje Jan Dobraczyński.

18 grudnia Sejm uchwała ustawę o zawieszeniu stanu wojennego i o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, co oznacza, że represje za działalność opozycyjną nie zmniejszą.



19 grudnia Rada Państwa podejmuje uchwałę zawieszającą stan wojenny 31 grudnia 1982 roku.

23 grudnia minister Czesław Kiszczak poleca zwolnić z obozów wszystkich internowanych, a same obozy zlikwidować. Na mocy postanowienia Naczelnej Prokuratury Wojskowej kilku internowanych zostaje aresztowanych, m.in. Karol Modzelewski, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk.

28 grudnia szefa Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk Piotra Bednarza skazano na 4 lata więzienia.

30 grudnia wyrok w kolejnym procesie pracowników Politechniki Wrocławskiej. Odbyła się trzecia rozprawa przeciwko trzem pracownikom Instytutu Telekomunikacji i Akustyki: Marianowi Koziółowi, Markowi Kopiasowi, Zdzisławowi Boguszyńskiemu, oskarżonym o prowadzenie 31 sierpnia 1982 nasłuchu radiostacji MO. Prokurator dodatkowo wprowadził do sprawy naczelnika wydziału łączności KW MO pułkownika Mendelaka, którego zeznania nie wniosły nic nowego do sprawy, a miejscami nie były zgodne z prawdą. Mimo obalenia przez obronę wszystkich punktów oskarżenia sąd skazał każdego z podsądnych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz pokrycie kosztów sądowych. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że jest to najniższy wyrok, jaki mógł zapisać.

W grudniowym „Biuletynie Informacyjnym” podano, że Uczelniana Komisja Koordynacyjna po informacjach o kolejnych projektach statutu stwierdziła, że Komisja Zakładowa „Solidarność” prowadziła prace nad statutem do 13 grudnia 1981 roku, a teraz potrzebna jest rzetelna, analiza zgłoszonych projektów i poprawek do nich (niezależnie od autorstwa) oraz dyskusja obejmująca szerokie kręgi społeczności uczelnianej.